



Sygn. akt II UK 58/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku J. P.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W.

o wysokość emerytury policyjnej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 6 sierpnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. oddalił apelację odwołującego się J. P. a także apelację Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. XII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych zmieniającego zaskarżoną decyzję z dnia 4 czerwca

2010 r. w ten sposób, że okres służby od 15 września 1975 r. do 30 listopada 1982 r. należy liczyć wskaźnikiem podstawy wymiaru emerytury po 2,6%, a ponadto oddalającego odwołanie w pozostałym zakresie.

W sprawie tej ustalono, że w dniu 1 kwietnia 2010 r. Instytut Pamięci Narodowej wystawił informację nr (...)/2010 o przebiegu służby odwołującego się w organach bezpieczeństwa państwa, w której potwierdził, że pełnił on taką służbę od dnia 1 października 1969 r. do dnia 31 maja 1984 r. oraz od dnia 1 czerwca 1985 r. do dnia 31 lipca 1990 r. Za te okresy służby w łącznym wymiarze 19 lat i 10 miesięcy pozwany organ rentowy wyliczył mu podstawę wymiaru emerytury ze wskaźnikiem 0,7% za każdy rok służby.

W sprawie tej ustalono, że odwołujący się w okresie od 1 października 1969 r. pełnił służbę w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w W., Wydziale „B” na stanowisku wywiadowcy. Od 1 lipca 1973 r. służył w Komendzie Wojewódzkiej MO w W., Wydziale II na stanowisku inspektora na wolnym etacie starszego inspektora. Od 1 czerwca 1975 r. pełnił służbę w Komendzie Wojewódzkiej MO w W., Wydziale II na stanowisku starszego inspektora. Z dniem 15 września 1979 r. pozostawał w dyspozycji Komendanta Wyższej Szkoły Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w L., a następnie służył w Wyższej Szkole Oficerskiej MSW w L. na stanowisku wykładowcy cyklu 11. Od 1 grudnia 1982 r. do 31 maja 1984 r. pełnił służbę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Biurze Śledczym, Wydziale (...), na stanowisku inspektora. Od 1 czerwca 1985 r. służył w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych, Wydziale Prezydialnym, Sekretariacie Szefa Służby Bezpieczeństwa na stanowisku starszego inspektora na wolnym etacie specjalisty. Od 1 listopada 1985 r. pełnił służbę w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych, Wydziale Prezydialnym, Sekretariacie Szefa Służby Bezpieczeństwa na stanowisku specjalisty. Od 1 listopada 1986 r. służył w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych, Wydziale Prezydialnym, Sekretariacie Szefa Służby Bezpieczeństwa na stanowisku starszego specjalisty. Od 1 marca 1988 r. do 1 lipca 1990 r. pełnił służbę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Departamencie (...), Wydziale (...), Departamencie Konstytucyjnego Porządku Państwa, Wydziale (...) na stanowisku naczelnika.

Raportem z dnia 7 sierpnia 1969 r. odwołujący zwrócił się do Komendanta Wojewódzkiego MO w W. o przyjęcie go do służby w organach Służby Bezpieczeństwa. W okresie 2-29 września 1970 r. odbył kurs dla nowoprzyjętych funkcjonariuszy SB. Następnie od dnia 15 października 1972 r. do dnia 30 czerwca 1973 r. uczęszczał do Oficerskiej Szkoły Nr (...) Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Departamentu Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego, tj. Szkoły Obserwacji Biura „B” MSW. Tematem rozprawy doktorskiej obronionej w Polskiej Akademii Nauk, Instytucie Państwa i Prawa było „Przestępstwo służby obywatela polskiego w obcym wojsku”. Służba odwołującego się w Wydziale „B” była oceniana pozytywnie przez przełożonych, był jednym z lepszych pracowników w zakresie ustaleń i wykonawstwa zdjęć operacyjnych, za co był kilkakrotnie wyróżniany i premiiowany. Chętnie angażował się do organizacji pracy obserwacyjnej, przejawiał przy tym inicjatywę i pomysłowość. Miał zdolność nawiązywania kontaktów, które niejednokrotnie były pomocne przy wykonywaniu zadań służbowych. Odwołujący się zajmował się zwalczaniem działalności wywiadowczej i rewizjonistycznej ze strony RFN, a od połowy 1974 r. podjął pracę w sprawach operacyjnych. Pozyskiwał osobowe źródła informacji w środowisku naukowców, jego wiedza ułatwiała mu kontakty z naukowcami. Raportem z dnia 28 sierpnia 1972 r. odwołujący wniósł o skierowanie na 3-letnią Wyższą Szkołę Oficerską MSW im. (...) w L.. Następnie raportem z dnia 14 września 1972 r. wniósł o przeniesienie go z Wydziału „B” Komendy Wojewódzkiej MO do Wydziału (...) Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO. Z dniem 1 marca 1977 r. odwołujący był pozbawiony dodatku specjalnego za rażące zaniedbania w pracy operacyjnej, szczególnie za lekceważący stosunek do pracy z tajnymi współpracownikami oraz nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy, gdyż „na odcinku pracy z tajnymi współpracownikami wystąpiły rażące zaniedbania. Z nowopozyskanymi jednostkami współpraca została spłycona i sprowadzona na płaszczyznę raczej prywatnych kontaktów (...)”. Zaniedbania te zostały ocenione jako wynik lekceważącego stosunku do pracy operacyjnej.

W kolejnej opinii z sierpnia 1978 r. już stwierdzono, iż odwołujący wywiązywał się z obowiązków służbowych w sposób zadowalający. Raportem z dnia 30 września 1978 r. odwołujący wniósł o przyjęcie go do służby w Wyższej

Szkole Oficerskiej MSW im. (...) w L. w charakterze wykładowcy. Na mocy decyzji Komendanta WSO MSW im. (...) w . z dnia 22 października 1980 r. odwołujący otrzymał mieszkanie służbowe. Z dniem 1 czerwca 1984 r. został przeniesiony do służby w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych na stanowisko inspektora Wydziału Prasowego. Raportem z dnia 1 stycznia 1985 r. odwołujący zwrócił się o przyjęcie go do służby w Sekretariacie Szefa Służby Bezpieczeństwa MSW. Od 1 listopada 1985 r. pełnił służbę w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych, Wydziale Prezydialnym, Sekretariacie Szefa Służby Bezpieczeństwa na stanowisku specjalisty.

Odwołujący jako naczelnik Wydziału (...) Departamentu (...) MSW, a następnie Naczelnik Wydziału (...) Departamentu Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW, zatwierdzał wnioski zarówno o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „R. (...)” oraz jej zakończenia. Zatwierdzał również oraz podpisywał w ramach swoich obowiązków służbowych inne dokumenty z SOR „R.”, w tym dotyczące planu przedsięwzięć operacyjnych. Zakończenie prowadzenia tej sprawy w grudniu 1990 r. związane było z ówczesną sytuacją polityczną, w tym przeprowadzonymi w czerwcu 1990 r. wyborami parlamentarnymi oraz rozpoczętym procesem likwidacji Służby Bezpieczeństwa.

Decyzją z dnia 14 lipca 1992 r. ustalono odwołującemu się prawo do emerytury milicyjnej na poziomie 70% podstawy jego wymiaru z uwzględnieniem 25 lat wysługi. W zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji o zmianie wysokości emerytury jej łączną wysokość ustalono w kwocie 2.808,75 zł, tj. na poziomie 45,63% podstawy wymiaru od kwoty 6155,50 zł, jednocześnie to świadczenie się o 15% podstawy wymiaru z tytułu inwalidztwa pozostającego w związku ze służbą. Po uzyskaniu uprawnień emerytalnych odwołujący kontynuował zatrudnienie, a od 1 października 2009 r. pracuje w Akademii Humanistycznej im. (...) w P. na stanowisku profesora w pełnym wymiarze czasu pracy.

Odwołujący się pełniąc służbę w organach bezpieczeństwa państwa był osobą aktywną naukowo. Jest autorem wielu publikacji historyczno-prawnych w których m. in. wyrażał negatywny stosunek do ówczesnego działania i organizacji sądów wojskowych. W okresie służby uzyskał w 1987 r. tytuł naukowy doktora nauk prawnych. Zainteresowania naukowe skarżącego umożliwiały mu częste spotkania

z naukowcami, wśród których byli działacze na rzecz niepodległości Państwa Polskiego, osoby prowadzące tzw. archiwum Polski Podziemnej, które zbierały dokumenty dotyczące działalności AK w okresie okupacji. Pełniąc służbę w organach bezpieczeństwa państwa miał dostęp do dokumentów, którymi zainteresowani byli naukowcy. Część z tych dokumentów miała być opatrzona klauzulą tajności. Odwołujący się informował zainteresowanych naukowców o zasobach archiwum MSW, udostępniał lub umożliwiał im zapoznanie się z niektórymi dokumentami potrzebnymi do pisania publikacji historyczno-prawnych. Czynił tak wbrew obowiązującym przepisom i procedurom. Takie działania umożliwiały naukowcom ukazywanie rzeczywistej historii okresu powojennego i stanu represji stosowanych wobec osób uznanych ówczesnie „za wrogów ustroju”. W okresie służby w organach bezpieczeństwa odwołujący się nie miał żadnych związków z działaczami opozycji demokratycznej, dopiero pod koniec lat 80-tych poznał osobiście m. in. A. K., A. C. i prof. A. P., współpracował też m. in. z Z. W., A. K., T. K. czy A. P., ale wyłącznie w zakresie naukowym lub przy przygotowywaniu publikacji naukowych. Umożliwiał naukowcom otrzymanie materiałów archiwalnych koniecznych przydatnych przy sporządzaniu publikacji.

Sąd pierwszej instancji, którego stanowisko podzielił również Sąd Apelacyjny, ocenił, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie wyłącznie w zakresie wadliwego niezaliczenia do okresu służby w organach bezpieczeństwa państwa okresu od dnia 15 września 1979 r. do dnia 30 listopada 1982 r., w którym odwołujący się pełnił służbę na stanowisku wykładowcy Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW im. (...) w L., przeto za ten okres jego emerytura nie podlegała obniżeniu, gdyż szkoły tej nie można uznać za organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ustawy lustracyjnej.

Równocześnie w pozostałych okresach, tj. od 1 lipca 1973 r. do 14 września 1979 r. w Komendzie Wojewódzkiej MO w W., Wydziale (...), od 1 grudnia 1982 r. do 31 maja 1984 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Biurze Śledczym, od 1 czerwca 1985 r. do 28 lutego 1988 r. w Gabinetzie Ministra Spraw Wewnętrznych, Wydziale Prezydialnym, Sekretariacie Szefa Służby Bezpieczeństwa, od 1 marca 1988 r. do 1 lipca 1990 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Departamencie (...) i Departamencie Konstytucyjnego Porządku Państwa służył w organach

bezpieczeństwa państwa, ze skutkami prawnymi z art. 2 ust. 1 pkt 5 i 6 oraz ust. 3 ustawy lustracyjnej. W tym zakresie Sąd drugiej instancji ocenił, że odwołujący się nie udowodnił przesłanki z art. 15b ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, gdyż nie wykazał, iżby podjął współpracę ani czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego w kontestowanych okresach służby lub że jego służba pełniona tylko pozornie służyła totalitarnemu państwu, bo swoje kompetencje i posiadaną wiedzę operacyjną wykorzystywał w celu aktywnego wspierania struktur niepodległościowych lub konspiracyjnych. Samo przekazywanie przez odwołującego się naukowcom dokumentacji z archiwum MSW o represjach okresu powojennego, że można uznać za podjęcie bez wiedzy przełożonych współpracy ani czynnego wspierania osoby lub organizacji działających na rzecz niepodległości Państwa Polskiego w rozumieniu art. 15b ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, bowiem nie wykazał, aby działalność naukowa, wydawnicza świadków i innych naukowców (z których część była działaczami organizacji na rzecz niepodległości Państwa Polskiego), „skutkująca ich publikacjami dotyczącymi okresu powojennego, miała związek z działalnością organizacji na rzecz niepodległości Państwa Polskiego”. Także jego kontakty towarzyskie z naukowcami, w tym osobami należącymi do organizacji niepodległościowych, na które powoływał się, nie wyczerpują dyspozycji z art. 15b ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, ponieważ były to jednostkowe zdarzenia o charakterze incydentalnym, jak np. pomoc matce K. M. w uzyskaniu widzenia z synem w trakcie jego pobytu w więzieniu, czy udzielenie pomocy podczas rewizji mieszkania A. M. , które nie oznaczały podjęcia współpracy ani czynnego wspierania osób lub organizacji działających na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

W skardze kasacyjnej odwołujący się zarzucił: 1/ błędną wykładnię art. 15b ust. 3 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 288 ze zm., dalej ustawa zaopatrzeniowa), w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 r. wskutek nieuwzględnienia terminu spornej

„współpracy” w postaci systematycznych i podejmowanych bez wiedzy przełożonych kontaktów funkcjonariusza organów bezpieczeństwa z osobami zaangażowanymi w działalność opozycyjną, która na gruncie dawniej obowiązującego prawa była nielegalna i świadczyła o „czynnym wspieraniu osoby lub organizacji działającej na rzecz niepodległości Państwa Polskiego” przez systematyczne udostępnianie naukowcom „materiałów debiutowych, w tym objętych najwyższą klauzulą tajności a przechowywanych w archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL, która to forma czynnego wspierania opozycji demokratycznej jako możliwa w praktyce lat 80-tych XX wieku nie została w ogóle uwzględniona w dotychczasowym orzecznictwie sądowym”; 2/ „niewłaściwą subsumcję ustalonego w sprawie stanu faktycznego z hipotezą zastosowanej normy prawnej a będącej wynikiem błędnej wykładni art. 15b ust. 3 ustawy emerytalnej i uznania, że wskazane zachowania odwołującego się w stosunku do osób, które uczestniczyły w działalności opozycji demokratycznej jak również inne podejmowane przezeń działania nie stanowiły przejawu współpracy i wspierania działań na rzecz niepodległego Państwa”. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej wskazał na potrzebę wykładni art. 15b ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej, który stanowi wyjątek „od przyjętej w tym akcie zasady obniżenia wymiaru świadczeń emerytalnych i rentowych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa”.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku we wnioskowanym zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku wraz poprzedzającym go w tej części wyrokiem Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw kasacyjnego zaskarżenia już dlatego, że została oparta przede wszystkim na zarzucie naruszenia przepisu prawa materialnego dotyczącym rzekomo błędnej wykładni art. 15b ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej. Zawarte w końcowej części uzasadnienia

skargi ogólnikowe zarzuty proceduralne nie poddawały się weryfikacji kasacyjnej na gruncie art. 398³ § 3 k.p.c., ponieważ podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Z braku uzasadnionych proceduralnych podstaw i zarzutów kasacyjnych wiążące dla Sądu Najwyższego były ustalenia Sądów obu instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), że skarżący nie udowodnił, iżby podejmował współpracę lub czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego w jakimkolwiek okresie służby w strukturach ówczesnego totalitarnego systemu politycznego. Takim faktem zaprzeczali, a w każdym razie nie potwierdzili ich wskazywani przez skarżącego luminarze historycznego, socjologicznego lub prawniczego środowiska naukowego, wśród których byli działacze niepodległościowi, którym skarżący miał udostępniać bliżej nieokreślone dokumenty objęte ówczesną cenzurą publikacyjną, z których „część” miała być materiałem „o dość wysokiej klauzuli tajności”. Taki stan rzeczy oznaczał, że skarżący jako funkcjonariusz byłego aparatu represji, opresji i prześladowań opozycyjnej działalności wolnościowej i niepodległościowej nie udowodnił w sposób pewny, jednoznaczny ani niebudzący jakichkolwiek wątpliwości na podstawie środków dowodowych, o których stanowi art. 15b ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej), że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjął współpracę i czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego, co dyskwalifikowało jego kasacyjny zarzut naruszenia art. 15b ust. 3 ww. ustawy.

W tym zakresie Sąd Najwyższy podzielił prawidłową ocenę prawną materiału dowodowego zebranego przez Sądy obu instancji, które stanowczo, przekonująco i trafnie zdyskwalifikowały subiektywne twierdzenia skarżącego o jego współpracy lub istotnym czynnym wspieraniu osób lub organizacji działających na rzecz niepodległości Państwa Polskiego w jakimkolwiek okresie jego służby w strukturach zwalczania lub represji politycznej opozycjonistów systemu totalitarnego państwa przed 1990 r. Takich cech nie miało potencjalne udostępnianie pracownikom naukowym bliżej nieokreślonych dokumentów, które miały być objęte tajemnicą państwową totalitarnego systemu ani niewskazane konkretnie publikacje z zakresu rzetelnej i prawdziwej informacji o stanie stosunków społeczno-politycznych „okresu powojennego” totalitarnego państwa, które mogły służyć obiektywnemu poznaniu i

wiedzy naukowej, ale już niekoniecznie opozycyjnemu zwalczaniu ówczesnego systemu totalitarnego ustroju i państwa, czego nie potwierdzili przesłuchani świadkowie w odniesieniu do podjęcia rzekomej wzajemnej współpracy lub czynnego udziału skarżącego w opozycyjnej działalności na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. W konsekwencji skarżący, który był świadomym i dobrowolnym uczestnikiem struktur represji politycznej stosowanej wobec osób lub organizacji pozostających w opozycji do totalitarnego systemu, nie może racjonalnie oczekiwać jurysdykcyjnej akceptacji dla nieudowodnionych, a przez to wyłącznie subiektywnych ocen o jego rzekomej współpracy i czynnym udziale w działalności na rzecz odzyskania suwerenności, wolności i niepodległości Państwa Polskiego, czego nie potwierdzili świadkowie-uczestnicy ówczesnej działalności niepodległościowej. W tym zakresie Sąd Najwyższy podkreśla, że twierdzenia funkcjonariusza byłych struktur bezpieczeństwa totalitarnego państwa o współpracy i czynnym wspieraniu osób lub organizacji działających na rzecz niepodległości Państwa Polskiego są bezpodstawne i bezzasadne, jeżeli takiej świadomości ani żadnej wiedzy o rzekomym zaangażowaniu funkcjonariusza w działalność skierowaną przeciwko systemowi totalitarnemu nie mieli, nie potwierdzili, a nawet zaprzeczali jej utrzymywaniu (np. K. M.) działacze opozycji politycznej lub organizacje, z którymi miałby on współpracować lub czynnie wspierać w celu odzyskania suwerenności, wolności i niepodległości Państwa Polskiego (art. 15b ust. 3 zaopatrzeniowej). Ponadto każdy dowód, jaki dopuszcza art. 15b ust. 4 tej ustawy, podlega suwerennej sądowej ocenie co do tego, czy potencjalne udostępnianie dla celów naukowych podlegających cenzurze lub objętych klauzulą tajności dokumentów czy informacji przez funkcjonariusza byłych struktur bezpieczeństwa totalitarnego państwa stanowiło współpracę lub czynny udział w walce z totalitarnym państwem z pobudek ideowych, a nie oportunistyczno-pragmatycznych, przez które skarżący realizował swoje aspiracje naukowe, czemu mogły sprzyjać kontakty z uznanymi luminarzami polskiej nauki. W szczególności, w tym zakresie Sąd pierwszej instancji przekonująco argumentował, że kontakty skarżącego z naukowcami zaangażowanymi w działalność opozycyjną należały do jego zadań służbowych oraz odbywały się na wyraźne polecenie, a nie bez wiedzy przełożonych, którzy byli zainteresowani pozyskiwaniem wśród naukowców

osobowych źródeł informacji w każdy sposób, bez wyłączenia metody prowokacji operacyjnej, co wymagało zdobycia zaufania i zainteresowania w drodze potencjalnego udostępniania i korzystania z informacji przekazywanych niektórym przedstawicielom nauki. Ponadto w ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej wymagana była przezorność w powoływaniu się lub cytowaniu informacji pochodzących ze źródeł „politycznie zakazanych”, pod rygorem potencjalnej odpowiedzialności karno-administracyjnej lub karnej, przeto przesłuchiwanie uczestnicy świadkowie działalności niepodległościowej deklarowali przede wszystkim działalność naukową. Z wykazywanego uczestnictwa w deklarowanej działalności skarżący mógł korzystać bardziej dla oportunistycznego rozwoju własnych aspiracji naukowych, a nie w celu wymaganego aktywnego sprzeciwu i zwalczania ówczesnego ustroju totalitarnego państwa przez byłego funkcjonariusza aparatu represji działalności opozycyjnej, choćby okresowo jego działalność „operacyjna” nie była najwyżej oceniana przez przełożonych służbowych. Niewiarygodne były nieudowodnione i subiektywnie polemiczne twierdzenia skarżącego, że jako funkcjonariusz byłych struktur represji politycznych totalitarnego państwa „nie miał w zakresie obowiązków służbowych jakichkolwiek zadań w stosunku do opozycji demokratycznej”, skoro sam przyznał, że wszczął na polecenie przełożonego sprawę „na M. W.”. Takie fakty mogły być ocenione jako brak racjonalnego umiaru i powściągliwości w zakresie ewidentnie negatywnej kwalifikacji prawnej okresów służby skarżącego w systemie ówczesnie totalitarnego państwa ze szkodą dla odzyskania suwerenności, wolności i niepodległości Państwa Polskiego, które Rzeczypospolita Polska zaczęła urzeczywistniać dopiero od demokratycznego przełomu politycznego z 1990 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.